

Sygn. akt VIII **Pa 178/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek SSR del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa J. P. (P.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. Oddział Zakład (...) w T.

o podwyższenie renty wyrównawczej

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 7 lipca 2014 r. **sygn. akt** VI P 89/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSR (del.) Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 178/14

UZASADNIENIE

Powód J. P. domagał się od (...) Spółki Akcyjnej w K. Oddział KWK (...) podwyższenia renty wyrównawczej o kwotę 1.813zł poczynając od dnia 1 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku, natomiast od dnia 1 stycznia 2013 roku do nadal renty wyrównawczej w kwocie 3.610zł. Ponadto powód domagał się od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Zdaniem powoda nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.p.c. związana z tym, że zarobki porównawcze

górników równorzędnych są znacznie wyższe. Różnica pomiędzy tymi zarobkami a wysokością dotychczas wypłacanej renty wyrównawczej stanowi szkodę, którą ponosi powód.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, . Zdaniem pozwanej z chwilą uzyskania przez powoda hipotetycznych uprawnień do emerytury górniczej, podstawę do wyliczenia renty wyrównawczej stanowi potencjalna emerytura górnicza.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od pozwanej na rzecz powoda dodatkową rentę wyrównawczą w następujących kwotach i za następujące okresy:

a) po 81,73zł (osiemdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt trzy grosze) za okres od dnia 1 kwietnia 2013 roku do dnia 30 września 2013 roku,

b) po 0,15zł (piętnaście groszy) za okres od dnia 1 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2013 roku,

c) po 30,02zł (trzydzieści złotych i dwa grosze) za okres od dnia 1 marca 2014 roku do dnia 30 czerwca 2014 roku,

W pkt 2 zasądził od pozwanej na rzecz powoda dodatkową rentę wyrównawczą w kwocie po 1.908,61zł (jeden tysiąc dziewięćset osiem złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) miesięcznie za okres od dnia 1 lipca 2014 roku. W pozostałej części powództwo oddalono i zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od dnia 29 lipca 1987 roku do dnia 27 marca 1993 roku, ostatnio na stanowisku ślusarza pod ziemią w dziale wydobywczym. W dniu 30 czerwca 1992 roku powód uległ wypadkowi przy pracy wskutek którego stał się częściowo niezdolny do pracy. Z tytułu częściowej niezdolności do pracy powód od 1993 roku otrzymuje rentę inwalidzką. Sprawa o rentę wyrównawczą toczyła się w Sądzie w roku 1994, a w późniejszym okresie wysokość renty była ustalana na podstawie ugód pozasądowych . Na podstawie ugody zawartej w dniu 13 marca 2012 roku pozwana zobowiązała się wypłacać powodowi rentę wyrównawczą – począwszy od dnia 1 kwietnia 2012 roku – w kwocie 2.639zł. Wysokość renty wyrównawczej wyliczono w oparciu o zarobki pracowników porównawczych (M. D., Ł. G. i D. G.) , Pismem z dnia 28 listopada 2012 roku pozwana poinformowała powoda, iż od dnia 1 września 2012 roku podstawą wyliczenia renty wyrównawczej jest wysokość potencjalnej emerytury górniczej w kwocie 4.051,99zł. Pozwana wyliczyła powodowi wysokość renty wyrównawczej w kwocie 1.797,01zł. Powód od grudnia 2012 roku otrzymywał od pozwanej comiesięczną rentę wyrównawczą w wysokości 1.797,01zł.

W toku postępowania sądowego powód podnosił, że gdyby nie wypadek przy pracy, to dalej pracowałby u pozwanej aż do ukończenia 50 roku życia tj. do dnia 12 lutego 2019 roku, a zatem nie skorzystałby z możliwości przejścia na emeryturę górniczą po 25 latach pracy. Jednocześnie powód przyznał, że nie zna takich osób, które w dziale wydobywczym pracują u pozwanej do 50-tego roku życia. Jak zeznała przesłuchiwana przed Sądem J. D., zatrudniona u pozwanej na stanowisku starszego inspektora w dziale spraw zatrudnienia i spraw osobowych, generalnie u pozwanej jest tak, że pracownicy przechodzą na emeryturę górniczą ze względu na staż pracy po 25 latach, a taki staż pracy powód faktycznie osiągnąłby w październiku 2012 roku. U pozwanej w zasadzie nie zdarzają się przypadki, gdy pracownicy mimo przepracowanych 25 lat pod ziemią nie przechodzą na emeryturę górniczą. J. D. dodała, że w 2012 roku pracowników z działu wydobywczego uprawnionych do emerytury górniczej było 37 osób, z czego w 2012 roku skorzystało 27 osób. Następnich 10 osób przeszło na emeryturę górniczą w 2013 roku. W 2013 roku uprawnione do emerytury były 24 osoby, z czego 19 osób odeszło z pracy. Pozostali pracownicy zwolnili się z pracy w 2014 roku. Przesunięcia w odejściu z pracy na kolejny rok wynikały z tego, że pracownik, który nabył uprawnienia emerytalne w październiku lub w listopadzie przedłużał swoje zatrudnienie do marca kolejnego roku, w którym stosowana jest wyższa baza kwotowa. Ponadto w razie odejścia z pracy przed upływem 6 miesięcy od dnia nabycia uprawnień emerytalnych pracownikowi przysługuje wyższa odprawa.

W postępowaniu przed sądem I instancji dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego, który przedstawił wyliczenia należnej renty wyrównawczej przy założeniu, że J. P. stałby się emerytem górniczym w październiku 2012 roku. Powód wskazał, że opinię kwestionuje wyłącznie pod względem założeniowym, lecz pod względem rachunkowym ją akceptuje. Zdaniem powoda biegły błędnie przyjął, że powód przeszedłby na emeryturę bez względu na wiek po 25 latach pracy. Wskazał, że gdyby udał się na emeryturę wraz z ukończeniem 50-tego roku życia tj. w dniu 12 lutego 2019 roku, to wysokość renty wyrównawczej byłaby wyższa.

Pozwana w zasadzie nie kwestionowała opinii biegłego wskazując jedynie, że biegły w skapitalizowanej rencie wyrównawczej dla powoda w wariantcie II swojej opinii uwzględnił kwotę 3.594,47zł, podczas gdy kwota ta stanowi wysokość renty wyrównawczej za okres od stycznia do października 2012 roku. Pozwana na żądanie Sądu dokonała wyliczeń należnej powodowi renty wyrównawczej za okres od 1 stycznia 2014 roku do nadal w II wariantach. Powód wyliczeń tych nie kwestionował.

Zdaniem Sądu I instancji roszczenie powoda częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 907 § 2 k.c. jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty chociażby wysokość i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym. Zmiana stosunków o której mowa powyżej musi wystąpić po wydaniu wyroku ustalającego prawo do renty lub też po zawarciu ugody w tym przedmiocie. Zagadnieniem tym Sąd Najwyższy zajmował się m.in. w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 października 1972 roku, III PZP 25/72 (OSNCP 1973, nr 3, poz. 38) i w wyroku z dnia 28 listopada 1972 roku, III PRN 94/72 (OSNCP 1974, nr 2, poz. 22). W uchwale podjętej w składzie powiększonym Sąd Najwyższy stwierdził, że „w sprawie o zmianę wysokości renty ustalonej ugodą, sąd uwzględnia w ramach zmiany stosunków - na podstawie art. 907 § 2 k.c. - tylko okoliczności powstałe po zawarciu ugody.

W ocenie Sądu po stronie powoda nastąpiła istotna zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. po wyroku wydanym w sprawie VI P 177/94, a następnie zawieranych pomiędzy powodem, a pozwaną ugodach pozasądowych, w których ustalono wysokość rat rentowych powoda. Podkreślenia wymaga fakt, że począwszy od dnia 18 października 2012 roku powód stał się potencjalnym emerytem, a tym samym podstawą wyliczenia renty wyrównawczej stała się wysokość potencjalnej emerytury górniczej.

Sąd nie dał wiary powodowi w części dotyczącej twierdzenia, że pracowałby do ukończenia 50 roku życia, albowiem w zdecydowanej większości górnicy oddziału wydobywczego przechodzą na emeryturę już po przepracowaniu 25 lat pod ziemią.. Powód w toku procesu nie był w stanie wskazać żadnych osób, które pracowałyby u pozwanej w dalszym ciągu po przepracowaniu 25 lat pod ziemią, a w tym zakresie zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar dowodzenia spoczywał na powodzie.

Pomimo tego, że powód domagał się podwyższenia renty wyrównawczej wyłącznie w oparciu o zarobki pracowników porównawczych, Sąd uznał, że podwyższenie renty wyrównawczej w okresie spornym winno nastąpić w oparciu o przyjęcie, że powód jest traktowany jako potencjalny emeryt. W sprawach z powództw opartych na art. 907 § 2 k.c. sąd obowiązany jest uwzględnić nie tylko zmianę stosunków powołaną przez stronę, ale także wszelkie inne zmiany, jakie się dokonały po wydaniu wyroku lub zawarciu ugody, nie wyłączając okoliczności znanych sądowi lub stronom przy zawieraniu ugody, lecz nie wziętych pod uwagę przy określeniu wysokości i czasu trwania renty uzupełniającej.

Sąd przyznał prawo do renty wyrównawczej dzieląc wyliczenia dokonane przez biegłego sądowego z modyfikacją dokonaną przez pozwaną.

Orzekając o kosztach procesu sąd przywołał treść art. 102 k.p.c.

W apelacji powód wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 233 kpc przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na nieuprawnionym przyjęciu, że osiągnięcie przez powoda wieku emerytalnego po przepracowaniu 25 lat

pod ziemią łączy się z koniecznością przejścia na emeryturę, podczas gdy jest to uprawnienie powoda, a powód z tego uprawnienia nie skorzystałby albowiem w ten sposób doznałby szkody w dochodach, a zatem przepracowałby do ukończenia 50 roku życia.

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 907 § 2 kc przez przyjęcie, że doszło do istotnej zmiany stosunków w odniesieniu do potencjalnych dochodów powoda w ten sposób, że po jego stronie występuje szkoda liczona w odniesieniu do wartości roszczenia, które przysługiwałyby powodowi po przepracowaniu 25 lat w górnictwie, a nie do osiągnięcia 50 roku życia.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy jednoczesnym zasądzeniu od pozwanej kosztów postępowania.

Zdaniem apelującego Sąd dopuścił się poważnych uchybień w zakresie postępowania dowodowego, wywiódł błędne wnioski, nie wyjaśnił istotnych okoliczności sprawy, dopuścił się przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów wskutek przyjęcia, że powód przeszedłby na emeryturę po przepracowaniu 25 lat pod ziemią. Skorzystanie z prawa do emerytury górniczej po 25 latach pracy jest wyjątkiem od reguły, a zasadą jest skorzystanie z prawa do emerytury po osiągnięciu 50 lat.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zarzut powoda, że błędne jest założenie, że powód przeszedłby po przepracowaniu 25 lat pod ziemią uznać należy za gołosłowny, nie poparty żadnymi dowodami. Jest on sprzeczny z wynikami przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego.

Sąd II instancji zważył, co następuje:

Apelacja nie ma uzasadnionych podstaw.

Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, oraz podziela ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy dokonał również trafnej interpretacji prawa materialnego, co czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, podobnie - postanowienie SN z dnia 4 lipca 2012 roku sygn. I CSK 72/12 - W postępowaniu przed sądem drugiej instancji stosuje się art. 328 § 2 k.p.c. odpowiednio, a więc z uwzględnieniem istoty i swoistości postępowania przed tym sądem (art. 391 § 1 k.p.c.).

Wbrew twierdzeniom apelacji przyjąć należy, że Sąd rejonowy nie dopuścił się uchybień w zakresie postępowania dowodowego. Przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe i wyciągnął prawidłowe, logiczne wnioski. Nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Twierdzenie powoda, jakoby przechodzenie na emeryturę górniczą po przepracowaniu 25 lat pod ziemią było wyjątkiem od reguły nie znajduje uzasadnienia. Przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie przewidują „powszechnego górniczego” wieku emerytalnego. Prawo do emerytury górniczej po przepracowaniu co najmniej 25 lat pod ziemią stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie jest wyjątkiem od reguły. Jest uprawnieniem górnika, tak samo jak skorzystanie z prawa do emerytury w wieku 50, czy 55 lat. Brak jest uzasadnienia prawnego do przyjęcia, że zasadą jest skorzystania z prawa do emerytury po ukończeniu 50 roku życia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w oddziale wydobywczym wszystkie osoby, które miały możliwość przejścia na emeryturę na podstawie art. 50e ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z tego prawa skorzystały. Żaden z pracowników porównawczych już nie pracuje – czterech przeszło na emeryturę, a jeden został zwolniony bez wypowiedzenia z winy pracownika (k. 54-55 a.s.). W związku z tym twierdzenie powoda, jakoby wysokość zarobków porównawczych uległa zwiększeniu od daty zawarcia ostatniej ugody należy uznać za gołosłowne.

Nie doszło do naruszenia prawa materialnego, a to art. 907 §2 k.c. Słusznie podniósł Sąd rejonowy, że był obowiązany jest uwzględnić nie tylko zmianę stosunków powołaną przez strony, ale także wszystkie zmiany, jakie dokonały się po wydaniu wyroku lub zawarciu ugody. Powód od 1995 roku był świadomy tego, że „od miesiąca następnego po

dacie uzyskania przez poszkodowanego prawa do potencjalnej emerytury będzie ona stanowiła podstawę wyliczenia renty wyrównawczej poszkodowanego” (k. 58a.s.) . Takie unormowanie zawarte w ugodzie jest zgodne z prawem. Nie powinno być sporu co do faktu, że powód w październiku 2012 roku stał się potencjalnym emerytem... Nastąpiła zmiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 kc. i to nie na skutek zmiany wysokości zarobków pracowników porównawczych (których powód nawet nie wskazał), ale w wyniku uzyskania przez powoda prawa do potencjalnej emerytury. Sąd rejonowy zasadnie przyjął, że to wysokość potencjalnej emerytury winna stanowić podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej.

Apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Powód znał podstawy wydania wyroku z dnia 7 lipca 2014 roku, winien był liczyć się z konsekwencjami złożenia apelacji. Rozstrzygając o obowiązku ponoszenia kosztów Sąd II Instancji wziął pod uwagę stan zdrowia ubezpieczonego i skutki doznanego ponad 22 lata temu urazu. J. P. w miesiącu otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem i rentę uzupełniającą w łącznej w wysokości 3474,14 złotych netto. Obowiązek uiszczenia kwoty 600 złotych (wyliczonej na podstawie § 6 ust.5 w związku z § 11 ust. 1 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu) nie stanowi nadmiernego obciążenia. Art. 102 kpc może być stosowany tylko wyjątkowo, a powód nie wykazał, aby takie okoliczności w sprawie wystąpiły.

(-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSR (del.) Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia